

Warszawa, 08 lutego 2010 r.

Do Sądu Rejonowego w Kościerzynie
za pośrednictwem
Prokuratury Rejonowej w Kościerzynie
ul. Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców 1
83-400 Kościerzyna

Sygn. akt. Ds. 1066/09

Zażalenie w imieniu pokrzywdzonego
na postanowienie z dnia 03.12.2009
o umorzeniu postępowania

Dochodzenie prowadzone na podstawie naszego zawiadomienia o przestępstwie nie wyjaśniło nieznanego losu większości zwierząt, objętych ustawowym zadaniem gmin zapewnienia im opieki, przez co nie odsunęło podejrzenia przestępstwa ich porzucenia bądź nieuzasadnionego uśmiercenia. Dochodzenie objęło jedynie 5 z 59 gmin wskazanych w zawiadomieniu i dotyczyło losów około 119 psów z ok. 1.260 objętych zawiadomieniem. Zatem w zakresie ponad 90% wymiaru sprawy zawartej w zawiadomieniu o przestępstwie, nie podjęto żadnych działań i nie poczyniono żadnych ustaleń.

W ułamkowym zakresie w jakim podjęto dochodzenie, ujawniono natomiast ważne okoliczności sprzyjające popełnieniu przestępstwa w postaci omijania przepisów ustawy o ochronie zwierząt przez funkcjonariuszy pięciu gmin i podejmowania przez nich działań bez podstawy prawnej. Tych okoliczności nie powiązano z losem konkretnych zwierząt, co było by możliwe gdyby za przedmiot dochodzenia przyjęto całość działalności usługowej firmy „Azyl” dla wszystkich gmin.

W szczególności, nie zabezpieczono i nie przeanalizowano dokumentacji firmy „Azyl” dla zweryfikowanie zeznań Mariusza Dewo o tym, że przychód zwierząt do schroniska firmy „Azyl” w latach 2006-2008 nie stanowił „nawet połowy” tego, co wynika z podsumowania informacji publicznej z 59 gmin. Nawet przyjmując to stwierdzenie za prawdę, trzeba wskazać, że mniej niż połowa z 1.260 psów to nadal może być niemal dwa razy więcej niż wykazuje ewidencja przychodu zwierząt do schroniska, raportowana przez powiatowego lekarza weterynarii na 369 sztuk w tym okresie. Nie poczyniono żadnych ustaleń co do losu tych zwierząt, ani nawet nie zadano takiego pytania świadkowi Mariuszowi Dewo.

Niezależnie od powyższego, gdyby ponad połowa z liczby 1.260 psów, za opiekę nad którymi w firmie „Azyl” zapłaciły gminy w latach 2006-2008, wynikała z błędnych informacji z gmin lub dotyczyła tylko nieudanych interwencji firmy „Azyl” – jak to sugerował świadek Mariusz Dewo, to budzi to podejrzenie popełniania przestępstwa poświadczania nieprawdy przez funkcjonariuszy dziesiątków gmin podczas udzielania informacji publicznej, a także podejrzenie płacenia przez dziesiątki gmin firmie „Azyl” za niewykonane usługi opieki.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że umorzenie postępowania bez zweryfikowania zeznań właściciela schroniska było naruszeniem zasad postępowania karnego.

W trakcie dochodzenia nie zweryfikowano rozchodu zwierząt ze schroniska drogą tzw. „adopcji” przez uzyskanie potwierdzenia, że osoby zarejestrowane jako adoptujące psy rzeczywiście istnieją i potwierdzają fakt adopcji.

W trakcie dochodzenia nie zweryfikowano rozchodu zwierząt przez ustalenie rozmiarów utylizacji martwych zwierząt pochodzących z firmy „Azyl” przez porównanie ich z informacjami z firmy utylizacyjnej z którą firma „Azyl” miała zawartą umowę na odbiór padliny.

Szczegółowe zweryfikowanie losu zwierząt kierowanych przez gminy do firmy „Azyl” było konieczne tym bardziej, że materiał zgromadzony w trakcie dochodzenia ograniczonego do pięciu gmin powiatu kościerskiego wskazuje, że ich funkcjonariusze zlecali i finansowali wyłapywanie bezdomnych zwierząt przez firmę „Azyl” bez wymaganych podstaw prawnych i wbrew przepisom ustawy o ochronie zwierząt, a dalszego losu wyłapanych zwierząt, czyli skutków realizacji ustawowego zadania nie znają ani znać nie chcieli. Przekraczając uprawnienia i nie dopełniając obowiązków działali na szkodę dobra chronionego ustawą o ochronie zwierząt i działaniem swym wypełniali znamiona przestępstwa porzucania zwierząt.

Z protokołów zeznań osób bezpośrednio kierujących tymi działaniami w imieniu urzędów gmin wynika, że do zadań gmin z zakresu ustawy o ochronie zwierząt stosowali – w sposób dorozumiany – przepisy o pozbywaniu się odpadów.

- Tomasz Smuczyński, komendant Straży Miejskiej w Kościerzynie był przekonany, że „wyłapywanie bezdomnych zwierząt reguluje ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, która to nakłada obowiązek na gminy w sprawie wyłapywania bezdomnych zwierząt i umieszczania ich w odpowiednich placówkach”.
- Emilia Lipińska, pracownik Urzędu Gminy Lipusz dała wyraz przekonaniu, że „odławianie bezdomnych zwierząt reguluje ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach”
- Krzysztof Bieski, kierownik referatu gospodarki komunalnej Urzędu Gminy w Liniewie stwierdził, że „odławianie bezdomnych zwierząt reguluje uchwała XXXV/199/2005 Rady Gminy z dnia 26.12.2005 r. w sprawie określenia regulaminu czystości i porządku na terenie gminy Liniewo, art. 19 pkt 5, który to określa, iż zwierzęta bezdomne zostaną odłowione i przekazane do schroniska dla zwierząt”.
- Jarosław Ossowski, inspektor ds. gospodarki wodnej i ochrony środowiska Urzędu Gminy w Starej Kiszewie stwierdził, że „zgodnie z regulaminem określającym szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie, jednym z obowiązków gmin jest odławianie bezdomnych zwierząt i doprowadzanie ich do schronisk dla bezdomnych zwierząt.”

Urzednicy ci powoływali się na prawo miejscowe – gminne regulaminy czystości wymagane ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, przy czym świadek Emilia Lipińska z gminy Lipusz czyniła to bezzasadnie, bo regulamin tej gminy w ogóle nie mówi o wyłapywaniu bezdomnych zwierząt. W pozostałych przypadkach, tj. gminy miejskiej Kościerzyna, gminy Liniewo i gminy Stara Kiszewa regulaminy czystości rzeczywiście mówią o wyłapy-

waniu bezdomnych zwierząt, ale nie mogło to być podstawą prawną do podjętych działań, gdyż regulaminowe zapisy wykraczają w tym zakresie poza delegację ustawową do uchwalania prawa miejscowego i są sprzeczne z ustawą o ochronie zwierząt. Wyłapywanie bezdomnych zwierząt może być podejmowane wyłącznie na podstawie osobnej uchwały rady gminy w tej sprawie, może dotyczyć wyłącznie zwierząt bezdomnych w rozumieniu tej ustawy i musi określać dalszy sposób postępowania z nimi. Przejęte przez funkcjonariuszy gmin zapisy w regulaminach czystości nie spełniały tych warunków i służyły za pretekst do kwalifikowania bezdomnych zwierząt jako pewnej kategorii odpadów i dorozumianego postępowania z nimi jako odpadami, co było rażącym pogwałceniem prawa ochrony zwierząt.

Wśród pięciu gmin powiatu kościerskiego współpracujących z firmą „Azyl”, jedynie gmina wiejska Kościerzyna czyniła to na podstawie uchwały rady gminy wymaganej ustawą o ochronie zwierząt. Jednak uchwała ta była wadliwa, bo nie rozstrzygała o dalszym postępowaniu z tymi zwierzętami. W szczególności, za rozstrzygnięcie takie nie może być uznany przepis, że zwierzęta mają być umieszczone w schronisku. O umieszczaniu w schronisku wyłapywanych zwierząt stanowi rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ochronie zwierząt i jest to czynność należąca do zakresu samego wyłapywania. Uchwała rady gminy Kościerzyna powinna była określać dalszy los zwierząt po umieszczeniu ich w schronisku, czego jednak nie czyniła. Dalszy los zwierząt określony został w umowie z firmą „Azyl” w ten sposób, że po 14 dniach utrzymywania ich na koszt gminy (ponoszony w formie miesięcznego ryczałtu) przechodziły one na własność właściciela schroniska. Umowa o nabywanie bezdomnych zwierząt na własność przez prowadzącego schronisko nie może być uznana za zgodna z prawem, gdyż dotyczyła zwierząt jako rzeczy, zatem w świetle art. 1 ustawy o ochronie zwierząt mijała się całkowicie z ustawowym obowiązkiem zapewnienia tym zwierzętom opieki.

KIEROWNIK BIURA


Tadeusz Wypych